Sławcie, usta, Ciało Pana

Hymn Pange lingua, tł. T. Karyłowski
mel. I. Pfeiffer

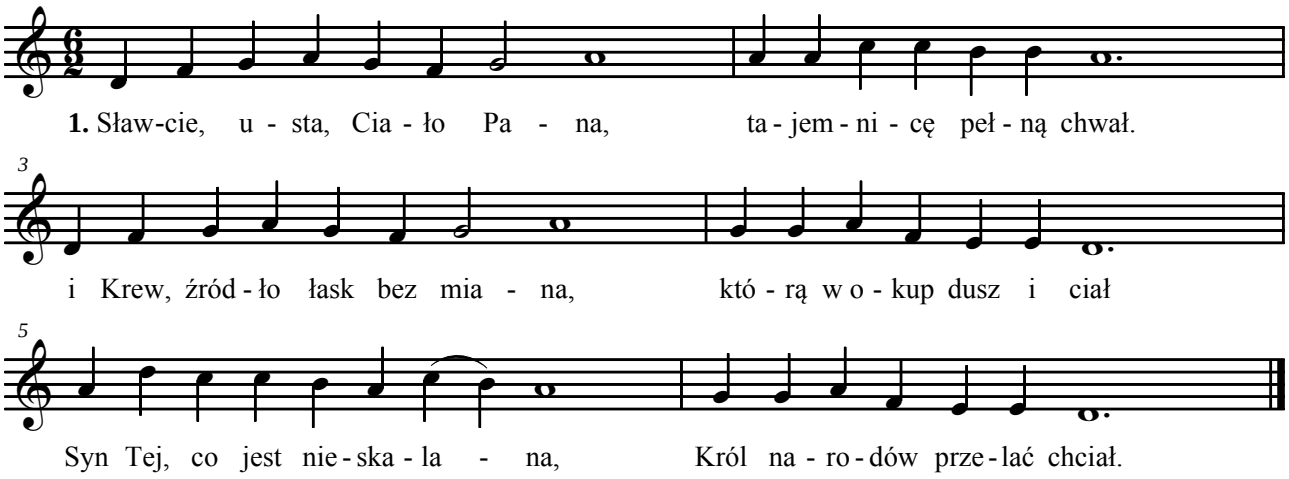

2. Nam On dany, nam zrodzony z Panny czystej niby kwiat.
Gdy na ludzkich serc zagony ziarno słowa rzucił w świat,
W sposób iście niezgłębiony zamknął okres ziemskich lat!

3. Gdy ostatnia noc nastawa, po wieczerzy z braćmi współ,
Którą odbył według prawa, z przepisanych mięs i ziół,
Siebie sam dwunastom dawa ręką swą na Boży stół!

4. Słowo-Ciało chleb w ofierze słowem w Ciało zmienia nam:
Z wina Krew się Pańska bierze, chociaż zmysł nie sięga tam.
Sercom, żądnym prawdy szczerze wiary głos wystarcza sam!

5. Więc Sakrament takiej miary wielbiąc, skłońmy twarz ze czcią.
Niech ustąpi obrzęd stary przed Nowego Prawa Krwią.
Niech dopełni światło wiary zmysłów niemoc mocą swą!

6. Rodzicowi bijmy czołem, Zrodzonemu hymn niech brzmi.
W pieniu wdzięcznym i wesołym moc Im, hołd po wszystkie dni.
Pochodzący z Obu społem w równej niechaj będzie czci!

Zamieszczono w serwisie www.giszowiec.org
Opracowanie własne